
Staramy się, aby każdy wyjazd techniczny Mazowieckiej Okręgowej Izby Budownictwa był ciekawy i wyjątkowy, wizyta zorganizowana w ostatnich tygodniach w 100% odpowiada tej definicji. Po publikacji ogłoszenia o wizycie na Zamku Królewskim, zainteresowanie tym wyjazdem przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Na listę zapisało się pięciokrotnie więcej osób niż mogliśmy zaprosić na tę wizytę. Dlaczego tak duże zainteresowanie, skoro Zamek Królewski czynny jest praktycznie codziennie, a w dodatku w listopadzie wstęp jest bezpłatny? Zaproszono nas w miejsca, które są niedostępne na co dzień dla osób postronnych.

Jak działa Zamek?

Na to pytanie odpowiedział nam Główny Inżynier Zamku **Daniel Drózd** oprowadzając nas po pomieszczeniach, dzięki którym Zamek utrzymany jest w dobrej kondycji. Po wentylatorniach oprowadził nas **Marcin Mazur**. Te pomieszczenia obok nowoczesnych urządzeń wyposażone są w zabytkowe kanały wentylacyjne oraz pompy z lat 70., czyli z okresu w którym rozpoczęła się odbudowa Zamku. Ciekawostką jest to, że o zabytkowe urządzenia upominał się ich producent, który chciałby je mieć w swoich zbiorach. Władze Zamku zdecydowały, że pozostaną one eksponatem technicznym dla przyszłych pokoleń, przechowywanym w murach królewskiej rezydencji – podobnie jak obrazy Rembrandta czy Matejki... Wentylatornie znajdują się w tzw. ringu górnym, czyli ostatniej kondygnacji, która jest poddaszem technicznym. Piwnice zamku wykorzystano na pomieszczenia węzła cieplnego, rozdzielni elektrycznych oraz magazynów. W piwnicach znajduje się kanał, który został wykonany w celu osuszania murów zewnętrznych Zamku – w znacznej części oryginalnych murów. Obudowa kanału to betonowe segmenty w kształcie litery „C”, które odsłaniają fundamenty. Po wejściu do kanału zobaczyliśmy pierwotne fundamenty kamiennie-ceglane, które zostały poddane renowacji. Betonową obudowę uszczelniono na stykach masami hydroizolacyjnymi.

Za instalacje elektryczne w Zamku odpowiada **Janusz Duczman**, przybliżył on naszej grupie działania, które sprzyjają zmniejszeniu zużycia energii elektrycznej w tym dużym i energochłonnym obiekcie. Ciekawym doświadczeniem było zwiedzanie średniowiecznych piwnic Zamku oraz pałacu Pod Blachą, jednych z najstarszych tego rodzaju wnętrz zachowanych w Warszawie. Zobaczyliśmy Piwnice Więzienne Wieży Grodzkiej, które w części zachowały oryginalną formę z XIV w., przetrwały kolejne przebudowy, pożary i wojenne zniszczenia. Duże wrażenie sprawiają wyryte na ceglach daty, herby i inne obrazy. Piwnice pałacu Pod Blachą nie zostały odrestaurowane, co również zaciekało naszą grupę. Daniel Drózd opowiedział o pracach które zostały dotąd wykonane oraz o planach na przyszłość. Wykonano m.in. roboty hydroizolacyjne które mają zabezpieczyć mury piwnic przed wilgocią w przyszłości, wylano posadzkę betonową wraz z izolacją poziomą. Na zakończenie naszej wizyty podziwialiśmy Wieżę Zegarową od środka. Pierwszy zegar na Wieży Zygmuntońskiej został zbudowany w 1622 r. Podczas spowodowanego artyleryjskim ostrzałem pożaru 17 września 1939 r.

Zegar na Wieży Zamkowej został poważnie uszkodzony. Jego wskazówki zatrzymały się na godzinie 11.15 i w tym położeniu pozostawały aż do całkowitego zniszczenia Zamku przez Niemców w 1944 roku. Nowy zegar został odbudowany, a mechanizm i wystrój zewnętrzny został wykonany przez zespół członków Cechu Złotników, Zegarmistrzów, Optyków, Grawerów i Brązowników m.st. Warszawy. Wskazówki odbudowanego zegara na Wieży Zamkowej ponownie ruszyły o godz. 11.15 w dniu 19 lipca 1974 r.

Materiał pochodzi z dwumiesięcznika mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa Inżynier Mazowska nr 6 (106) listopad/grudzień 2023

Autor zdjęć: Andrzej Papliński

Autor artykułu: Radosław Cichocki



Source URL: <https://www.zamek-krolewski.pl/node/2110>